



Fot. Rafał Ślęzak

Marcin Zwoliński

Podsumowanie sezonu w narciarstwie wysokogórskim 2011/2012: doskonała pogoda, światowe sukcesy i coraz więcej amatorów skiturów

Wszystko co dobre, kiedyś się kończy. I nie mam tu na myśli Euro 2012, lecz niedawno zamknięty sezon skialpinistyczny w naszym kraju. Był bardzo dobry i to pod wieloma względami.

Po pierwsze dopisała pogoda i – w przeciwieństwie do lat poprzednich – warunki narciarskie były doskonałe i utrzymywały się do połowy maja.

Po drugie – zawody w narciarstwie wysokogórskim przyciągają coraz większe rzesze amatorów tego sportu.

A przede wszystkim mieliśmy liczne sportowe sukcesy: trzy medale Mistrzostw Europy dla Anny Figury we francuskim Pelvoux, dwa srebrne krążki Pucharu Świata z Tromsøe (Norwegia).

Polacy otworzyli sezon narciarski 7 stycznia 2012 r., udziałem w pierwszej edycji Pucharu Słowacji, który odbył się w Niżnych Tatrach w rejonie Doliny Jasnej. Dla naszych skialpinistów były to jednocześnie zawody eliminacyjne (wraz z Pucharem Czantorii) do Mistrzostw Europy.

Puchar Słowacji wygrała **Anna Figura** (Klub Skialpinistyczny Kandahar), przed **Klaudią Tasz** (KW Zakopane). Natomiast wśród mężczyzn rywalizację na drugiej pozycji ukończył **Jakub Przysaś** (Sądecki Klub Tatarnictwa Jaskiniowego/GOPR Krynica), wyprzedzając **Tomasza Brzeskiego** (KS Kandahar).

Kolejny tydzień, kolejne zawody – Puchar Świata ISMF w skialpinizmie (21-22 stycznia). Tym razem młodzieżowa kadra Polski testowała swoją formę



w Księżym Andory. Wyścig indywidualny rozpoczął się na wysokości 2220 m, na rozległym płaskowyżu La Coma. Trasa dla juniorów liczyła cztery podejścia, z czego na jednym obowiązkowo należało odpiąć narty i iść w rakach, a najwyższym punktem była przełęcz Cim Costa Grande (2685 m). Różnica przewyższeń wyniosła 1365 m. Młodzież musiała pokonać 1000 m przewyższenia, w tym trzy podejścia i zjazd, z których ostatni prowadził ze szczytu Pic Peyregulis (2680 m). Nasi reprezentanci zajęli następujące lokaty: **Agata Cikowska** (Tatrzański Klub Narciarski Tatra Team) – 6. miejsce; **Maria Myślińska** (KW Zakopane) – 7. miejsce; **Bartłomiej Bargiel** (TKN Tatra Team) – 16. miejsce.

W tym czasie seniorzy pojechali w czeskie Karkonosze, by tam zмагаć się z najlepszymi Słowakami i Czechami podczas pierwszej tegorocznej edycji Pucharu Europy Środkowej. Zawody w Janských Lázních rozgrywane są w rejonie Pecu pod Śnieżką, w nocnej scenarii, co jest dodatkowym utrudnieniem dla zawodników. W kategorii kobiet 1. miejsce zajęła **Klaudia Tasz** (KW Zakopane), natomiast w klasyfikacji męskiej **Tomasz Brzeski** (KS Kandahar) wywalczył 2. lokatę.

28 stycznia „wystartował” po raz kolejny Puchar Polski w Narciarstwie Wysokogórskim. Pierwszą tegoroczną edycję imprezy, na którą składało się pięć startów, rozpoczęły organizowane przez Klub Wysokogórski Zakopane IV zawody o Puchar Budremu. Na starcie stanęło 100 osób. Trasa prowadziła z ronda



Narciarstwo wysokogórskie

w Kuźnicach na Nosal, następnie przez Kalatówki i Hałę Kondratową na Kasprowy Wierch, skąd rozpoczął się zjazd do „Gienkowych Murów”. Potem podejście na Beskid, a na zakończenie zjazd Doliną Goryczkową na metę w Kuźnicach. Trasa miała ponad 1500 m przewyższenia oraz 18 km długości. Najszybsze wśród pań okazały się **Anna Figura** (KS Kandahar), **Klaudia Tasz** oraz **Magdalena Derezińska-Osiecka** (obie KW Zakopane), zajmując odpowiednio pierwszą, drugą i trzecią lokatę. Natomiast w kategorii seniorów z trasą i konkurencją najlepiej poradzili sobie **Tomasz Brzeski** (KS Kandahar), **Jakub Przysaś** (SKTJ/GOPR Krynica), **Jacek Żebracki** (KS Kandahar/GOPR Podhale), zajmując kolejno wszystkie stopnie podium.

Pierwsze dni lutego to wyjazd naszej 10-osobowej reprezentacji do Francji na Mistrzostwa Europy w skialpinizmie, odbywające się na stokach w okolicach Pelvoux. Kadre stanowili: kadetka – **Agata Cikowska** (TKN Tatra Team), juniorka – **Maria Myślińska** (KW Zakopane), junior – **Bartłomiej Bargiel** (TKN Tatra Team) oraz seniorki – **Anna Figura** (KS Kandahar), **Klaudia Tasz** (KW Zakopane), **Julia Wajda** (KS Kandahar), **Anna Tybor** (KW Zakopane) i seniorzy – **Jakub Przysaś** (SKTJ/GOPR Krynica), **Tomasz Brzeski** (KS Kandahar) i **Mariusz Wargocki** (KW Zakopane). Podczas mistrzostw rozgrywanych jest kilka konkurencji: bieg indywidualny oraz zespołowy (dwuosobowe teamy), sprint, vertical, czyli sam bieg pod górę, oraz sztafeta. Na sukces nie trzeba było długo czekać – już 6 lutego Anna Figura wywalczyła dwa medale (srebro w kategorii espoir, czyli do 23 lat, i brąz w kategorii seniorek). Warto podkreślić, że jest to pierwszy medal dla Polski w kategorii seniorskiej. W latach ubiegłych udawało się naszym zawodnikom zdobywać medale w kategoriach: kadetek, juniorek i espoir.

Dwa dni później w Pelvoux zagrano Mazurka Dąbrowskiego – Anna Figura zwyciężyła w wyścigu indywidualnym w kategorii espoir.

W klasyfikacji generalnej reprezentacja Polski uplasowała się na wysokiej 5. pozycji (na 16 sklasyfikowanych państw), wyprzedzając m.in. reprezentacje: Austrii, Niemiec, Czech (9. lokata) i Słowacji (14. pozycja). Mistrzostwa zdominowali zawodnicy z krajów alpejskich: Francji (1. miejsce – 20 medali), Włoch (2. miejsce) oraz Szwajcarii (3. miejsce). Start naszej reprezentacji (głównie dzięki świetnym wynikom Ani) należy uznać za niezwykle udany.

W niedzielę, 19 lutego, Pilsko już po raz dwunasty stało się areną wielkiego święta skialpinistów. Na tegoroczną edycję Pucharu Pilska, którego organizatorem był tradycyjnie KS Kandahar, przyjechała rekordowa liczba prawie 150 zawodników i zawodniczek z Polski, Czech i Słowacji. Była wśród nich zarówno

czółowka reprezentantów każdego z tych krajów, jak również spore grono miłośników narciarstwa wysokogórskiego ścigających się amatorsko. Trasa była zróżnicowana i wymagająca pod względem kondycyjnym i technicznym. Dominowały bardzo trudne, terenowe zjazdy oraz strome, techniczne podejścia zakosami. Nie zabrakło też wspinaczki po skałkach z użyciem lin poręczowych.

Zawody jako pierwsi ukończyli Czesi: **Michał Śtaniejski** (Skialp Club Spindlerův Mlýn) i **Radosław Groh** (Aklvk Alpine Pro Ski Trab Team) z czasem 1:54:05, wśród kobiet najlepsze okazały się polskie zawodniczki: **Magdalena Derezińska-Osiecka** i **Klaudia Tasz** (obie KW Zakopane), uzyskując czas 2:26:43. Dziewczyny zwyciężyły również w klasyfikacji Pucharu Polski. Drugi na mecie wśród zespołów sklasyfikowanych w Pucharze Polski „zameldował się” polsko-słowacki team: **Justyna Żyszkowska** (TKN Tatra Team) oraz **Lenka Hiklowa** (HK Kamen na Chata), a trzecią lokatę wywalczyły **Małgorzata Czczcott** (UKA Warszawa) z **Agnieszką Solik** (KS Kandahar). Wśród mężczyzn w Pucharze Polski triumfowali wielokrotni zwycięzcy tych zawodów – **Jacek Żebracki** i **Szymon Zachwieja** (01:54:51), reprezentujący KS Kandahar oraz Grupę Podhalańską GOPR. Za nimi rywalizację ukończył zespół z KW Zakopane – **Mariusz Wargocki** i **Przemysław Sobczyk** (01:58:10), który wyprzedził o niespełna cztery minuty duet **Tomasz Brzeski** (KS Kandahar) i **Jakub Przysaś** (SKTJ/GOPR Krynica).

26 lutego odbyły się zawody poświęcone pamięci tragicznie zmarłemu w lawinie zawodnikowi KS Kandahar – **Jakubowi Soińskiemu**. Na starcie Pucharu Czanterii stanęło ponad 70 zawodników – członków kadry narodowej w skialpinizmie i amatorów narciarstwa wysokogórskiego. Trasa dla młodzieży liczyła dwie pętle, czyli ok. 8,5 km długości oraz 920 m przewyższenia, natomiast inni uczestnicy musieli przebyć trzy okrążenia (12,5 km długości i 1380 m przewyższenia). Trasę najszybciej pokonał **Tomasz Brzeski** (KS Kandahar) z bardzo dobrym czasem 01:04:41. Po prawie czterech minutach na metę wjechał **Jakub Przysaś** (SKTJ/GOPR Krynica), a za nim **Michał Stoch** (TKN Tatra Team), który miał 4 min. 34 sek. straty do T. Brzeskiego. Wśród kobiet wygrała **Klaudia Tasz** (KW Zakopane). Druga na mecie była **Justyna Żyszkowska** (TKN Tatra Team), natomiast trzecią lokatę wywalczyła **Małgorzata Czczcott** (UKA Warszawa). Kategorii Pucharu Polski Amatorów zdominowali zawodnicy KS Kandahar – w klasyfikacji seniorów i weteranów obsadzili wszystkie miejsca na podium, w seniorkach 2. i 3. miejsce, natomiast w nestorach 2. pozycje. Wśród młodzieży najszybciej trasę zawodów pokonał Czech, **Tomasz Lichy**, rywalizację kadetek wygrała **Agata Cikowska** (TKN Tatra Team).

W dniach 15-18 marca 2012 r. w rejonie Rhône-Alpes (wschodnia Francja) odbyły się bez wątpienia najtrudniejsze i najbardziej prestiżowe zawody w narciarstwie wysokogórskim na świecie – słynna Pierra Menta.

Zawody te zaliczane są do elitarnego grona **The Big Race** wraz z Trofeo Mezzalama, Adamello Ski Raid i Tour du Rutor we Włoszech oraz Patrouille des Glaciers w Szwajcarii.

Tegoroczna Pierra Menta została rozegrana już po raz 27. Wśród ponad 200 par (organizator corocznie, ze względów bezpieczeństwa, ogranicza liczbę startujących) w tej morderczej rywalizacji udział wzięły również cztery pary z Polski. Nasz kraj reprezentowały **Magdalena Derezińska-Osiecka** z **Klaudią Tasz** (pierwszy polski zespół kobiecy, który ukończył zawody) oraz ratownicy TOPR-u: **Andrzej Marasek** z **Grzegorzem Wierciochem** i **Jakub Brzosko** – ten ostatni w teamie z **Markiem Dziubasem** oraz zawodnicy KS Kandahar: **Marek Kilarski** i **Zbigniew Orłowski**.

Narciarze podczas czterodniowych zmagania pokonywali odpowiednio trasy o długości: **2652 m, 2735 m, 2542 m** oraz **1734 m**. Były to stronne, bardzo techniczne podejścia zakosami oraz eksponowanymi skalno-śnieżnymi graniami. Cechą charakterystyczną tych zawodów są również ekstremalnie trudne, terenowe zjazdy poprowadzone żlebami i gestymi lasami, wymagające od zawodników doskonałej techniki, wytrzymałości oraz pewności w zjeździe. O trudności trasy świadczyć może bez wątpienia fakt, że konkurencji w tym roku nie ukończyło aż 27 zespołów.

Wśród kobiet rywalizacja była zacięta. Trzy etapy wygrał zespół francusko-szwajcarski: **Laetitia Roux** i **Séverine Pont Combe**, zajmując ostatecznie drugą lokatę (czas łączny – 12:26:37). Zwyciężyły niezwykle doświadczone i utytułowane zawodniczki ze słonecznej Italii: **Roberta Pedranzini** i **Francesca Martinelli** z czasem 12:22:51 (tylko trzy minuty i 46 sekund przewagi nad drugim zespołem). Trzecią lokatę (ze stratą już ponad 1 godziny i 20 minut) wywalczyły zawodniczki szwajcarskie, **Mireille Richard** i **Gabrielle Magnenat**.

Podium w klasyfikacji mężczyzn zdominowali zawodnicy włoscy. XXVII Pierra Mente wygrali ze znakomitym czasem 09:41:57 – **Lorenzo Holzknecht** i **Manfred Reichegger**, uzyskując nieco ponad 3 minuty przewagi nad kolejną parą włoską: **Denisem Trento** i **Mateem Eydallynem**. Na najniższym stopniu podium (pomimo zwycięstwa w 3. i 4. dniu) rywalizację zakończył zespół włosko-francuski: **Pietro Lanfranchi** i **William Bon Mardion**, tracąc do zwycięzców niespełna 4,5 minuty.

Polscy zawodnicy osiągnęli następujące rezultaty:

7. miejsce: **Magdalena Derezińska-Osiecka** i **Klaudia Tasz** – 16:05:36;

131. miejsce: **Andrzej Marasek** i **Grzegorz Wiercioch** – 15:34:19;

143. miejsce: **Marek Kilarski** i **Zbigniew Orłowski** – 16:15:02.

J. Brzosko i M. Dziubas wskutek kontrowersyjnej decyzji sędziów zostali zdyskwalifikowani po pierwszym dniu rywalizacji.

Podczas gdy ośmioro polskich zawodników rywalizowało na alpejskich stokach na Pierra Mencie, w Tatrach miłośnicy narciarstwa wysokogórskiego zjechali się na kolejną, XXIV już edycję Memoriału im. Jana Strzeleckiego. Organizatorzy zawodów – kluby wysokogórskie z Krakowa i Warszawy przygotowały atrakcyjną trasę, która przedstawiała się następująco: zawodnicy wystartowali pieszo spod schroniska na Hali Ornaku, zawodnicy po paruset metrach przypięli narty i pognali na Przełęcz Iwaniacką i dalej na grań Ornaku, następnie musieli założyć raki i stromy odcinek przed wyjściem na grzań pokonać z nartami na plecach. A później znowu przejście na fokach i już tylko krótki sprint do mety podbiegu usytuowanej na pierwszym przełamaniu. Dalej już spokojnie, podziwiając widoki zawodnicy szli w stronę Zadniego Ornaku, skąd startowali do biegu zjazdowego. Po jego zakończeniu pokonywali odcinek fakultatywny (punktowany dodatkowo), który poprowadzony został prawie równolegle do trasy biegu zjazdowego aż na Kotłową Zubkę. Powyższa trasa miała ok. 1800 m przewyższenia, a pogoda dopisała.

Wśród zespołów męskich triumfowali **Tomasz Brzeski** (KS Kandahar) w parze z **Jakubem Przytasiem** (SKTJ/GOPR Krynica), przed kolejnymi zawodnikami z KS Kandahar – **Szymonem Zachwieją** i **Jackiem Żebrackim**. Na najniższym stopniu podium rywalizację zakończył team z KW Zakopane: **Przemysław Sobczyk** i **Mariusz Wargocki**. Klasyfikację kobiet wygrały również zawodniczki z zakopiańskiego KW: **Maria Myślińska** i **Anna Tybor**, które wyprzedziły **Agnieszka Solik** (KS Kandahar) i **Małgorzatę Czeczott** (UKA Warszawa). Trzecią lokatę wywalczyły **Aleksandra Dzik** (KS Kandahar) i **Ewa Czuchry** (KW Warszawa). Natomiast wśród zespołów „koedukacyjnych” na podium stanęli: 1. miejsce – **Anna Figura** (KS Kandahar) i **Bartłomiej Korzeniowski** (TKN Tatra Team); 2. miejsce – **Julia Wajda** (KS Kandahar) i **Jan Myśliński** (niezrzeszony); 3. miejsce – **Weronika Półtawska** i **Karol Życzkowski** (oboje KW Kraków). Zmagania zawodników tradycyjnie zakończyły wieczorne spotkania przy winie w gościnnych progach schroniska na Hali Ornaku.

W dn. 23-25 marca na Słowacji odbyły się jedne z najtrudniejszych zawodów w tej części Europy – Bokami Zapadnych Tatier. Nie bez powodu nazywane

Narciarstwo wysokogórskie



są „Małą Pierrą Mentą”, gdyż startujący mierzą się z niezwykle trudną technicznie trasą. W tym roku organizatorzy przygotowali wyjątkowo wymagające odcinki – etap I liczył 20 km i 2130 m podejść; kolejnego dnia etap II – 22 km i 2400 m; natomiast na zakończenie rywalizacji trzeciego dnia – 19 km i 2100 m. Trasa wiodła przez doliny: Ziarską, Bobrowiecką i Rohacką, a zawodnicy wspinali się na Siwy Wierch, Rastokę i Banikov. Polscy zawodnicy zajęli następujące lokaty: 3. miejsce – **Jacek Żebracki** i **Szymon Zachwieja** (obaj KS Kandahar/GOPR Podhale); 5. miejsce – **Mariusz Wargocki** (KW Zakopane) i **Michał Stoch** (TKN Tatra Team); 8. miejsce – **Piotr Mędoń** (KS Kandahar) i **Szymon Sawicki** (TKN Tatra Team); 9. miejsce – **Jakub Przysaś** (SKTJ/GOPR Krynica) i **Mateusz Kulig** (KW Zakopane); 17. miejsce – **Bartłomiej Korzeniowski** (TKN Tatra Team) i **Piotr Stolarczyk** (KW Zakopane), natomiast wśród kobiet 3. miejsce zajęły **Malgorzata Czeczott** (UKA Warszawa) i **Agnieszka Solik** (KS Kandahar).

31 marca-1 kwietnia to weekend kończący rywalizację zmagani pucharowych na Słowacji oraz ostatnia (trzecia) edycja Pucharu Europy Środkowej. Dlatego też do Doliny Jasnej ponownie zjechali najlepsi skialpinisci z Polski, Czech i Słowacji. Pierwszy dzień rywalizacji wygrali: **Klaudia Tasz** (KW Zakopane) i **Michał Śtantejský** (Skialp Club Špindlerův Mlýn), natomiast **Tomasz Brzeski** (KS Kandahar) był pierwszy w kategorii weteranów, a **Mariusz Wargocki** (KW Zakopane) trzeci. Drugiego dnia zmagani ponownie zwyciężyli **Klaudia Tasz** i **Michał Śtantejský**, natomiast w kategorii weteranów tym razem wygrał **Mariusz Wargocki** przed zwyciężcą z dnia poprzedniego, **Tomaszem Brzeskim**.

W odbywającej się w norweskim Tromsø ostatniej edycji Pucharu Świata ISMF w narciarstwie wysokogórskim zakopianka **Anna Figura** wywalczyła dwa srebrne medale. W sobotę, 14 kwietnia, 22-letnia

zawodniczkę KS Kandahar na trasie sprintu w centrum Tromsø wyprzedziła jedynie Amerykanka **Nina Silitch**, a tuż za naszą reprezentantką na metę przybiegła **Emilie Gex-Fabry** (Szwajcaria). Natomiast w niedzielę rozegrano na zboczach góry Blatind wyścig na długim dystansie (1400 m przewyższenia dla kobiet i 1800 m dla mężczyzn). A. Figura pojawiła się na mecie z czasem 2:00:19, co dało jej 2. pozycję w kategorii senior espoir (do lat 23). W tej samej kategorii 4. i 5. miejsce zajęły także dwie Polki z KW Zakopane: siostra medalistki, **Paulina Figura** i **Anna Tybor**. Zawody w Norwegii były ostatnią edycją cyklu Pucharu Świata, w którym zwyciężyli: reprezentantka Francji – **Laetitia Roux** oraz (podobnie jak w roku ubiegłym) **Kilian Jornet** z Hiszpanii.

21 kwietnia w prawdziwie tatrzańskiej zimowej scenarii ponad 200 zawodników walczyło na trasie XV Memoriału Piotra Malinowskiego.



P. Malinowski był jednym z najaktywniejszych uczestników zawodów w skialpinizmie, zarówno w Polsce, jak i zagranicą. Wykonał wiele interesujących zjazdów wysokogórskich, m.in. z Mylnej Przełęczy przez Komin DREWNOWSKIEGO do Czarnego Stawu. Zachęcał do uprawiania narciarstwa wysokogórskiego wielu młodych ludzi. Organizatorzy zawodów (TOPR i TKN Tatra Team) po rocznej przerwie (w 2011 r. obfite opady śniegu „wymusiły” zmianę trasy) powrócili do tradycyjnej i bez wątpienia bardzo wymagającej trasy memoriału, która prowadziła od schroniska Murwaniec na Przełęcz Liliowe, Świnicką i Karb, do Zmarzłego Stawu, przez Zawrat i Kozią Przełęcz z powrotem na Halę Gąsienicową. Na trasie sportowej (11 km i 1600 m przewyższenia) prowadzącej przez pięć przełęczy zwyciężyli ex aequo – **Jozeif Hlavco** i **Milan Madaj** ze Słowacji (Skialp Bobrovec), którzy jako jedyni w tym roku pokonali barierę dwóch godzin, natomiast wśród kobiet najszybsza była **Klaudia Tasz**.

Zawody miały rangę Mistrzostw Polski, w których zwyciężyli **Klaudia Tasz** (KW Zakopane) i **Tomasz Brzeski** (KS Kandahar). Wśród kobiet kolejne lokaty zajęły zawodniczki KS Kandahar – **Anna Figura**

Narciarstwo wysokogórskie

i **Julia Wajda**. W klasyfikacji mężczyzn po srebro sięgnął **Jacek Żebracki** (KS Kandahar/GOPR Podhale), a trzecią pozycję wywalczył zawodnik KW Zakopane, **Mariusz Wargocki**.

XV Memoriał im. P. Malinowskiego był dodatkowo areną zmagani ratowników górskich służb ratunkowych. W całym cyklu Pucharu Polski 2012 triumfowali tegoroczni mistrzowie: **Klaudia Tasz** i **Tomasz Brzeski**, wyprzedzając odpowiednio **Małgorzatę**

Czczcott (UKA Warszawa) i **Agnieszkę Solik** (KS Kandahar) oraz **Jacka Żebrackiego** (KS Kandahar/GOPR Podhale) i **Jakuba Przysasia** (SKTJ/GOPR Krynica).

Memoriał był również nieformalnym i tradycyjnym już zakończeniem sezonu skialpinistycznego w kraju, choć warunki panujące pod koniec kwietnia i na początku maja spowodowały, że nie wszyscy odłożyli jeszcze narty na półkę.

To był mój najlepszy sezon narciarski

Z ANNA FIGURĄ, jedną z najlepszych skialpinistek w Polsce rozmawiają Renata Wcisło i Marcin Zwoliński

– Trzy medale wszystkich kolorów podczas Mistrzostw Europy i srebrny medal w Pucharze Świata – czy to był najlepszy sezon w Twojej dotychczasowej karierze sportowej?

– Tak, najlepszy. W dodatku w wyjątkowych okolicznościach zdobyłam dwa medale w sprincie – dokładnie w 22. urodziny. Niezapomnianym przeżyciem było usłyszeć Mazurka Dąbrowskiego, który w tej dyscyplinie zabrzmiał po raz pierwszy.

– Czy po sukcesach międzynarodowych planujesz startować również w klasykach skialpinistycznych – Pierra Menta, Trofeo Mezzalama, Adamello Ski Raid, Tour du Rutor, Patrouille des Glaciers?

– Chcemy z moją siostrą Pauliną i Anką Tybor w następnym sezonie wystartować w Mezzalamie. Wszystko tak naprawdę zależy od sponsorów, obecnie jestem na etapie ich poszukiwania. Wyjazdy są bardzo kosztowne.

– Ile taki wyjazd kosztuje?

– Trzeba liczyć się z kosztami rzędu od 2 do nawet 4 tysięcy złotych na zawodnika, zwłaszcza kiedy przyjeżdżamy kilka dni wcześniej, by odpowiednio się zaaklimatyzować. Do noclegów doliczyć należy wpisowe, diety i oczywiście dojazd.

– Kto finansuje wyjazdy? Rodzice?

– Pierwszy sprzęt skiturowy i wyjazdy na krajowe zawody finansowali nam rodzice. Przez ostatnie dwa lata naszym sponsorem był totalizator sportowy Lotto, współpracowaliśmy też z innymi firmami, takimi jak: Alpinka, Scarpa i Pomoca, głównie na zasadzie otrzymywania zniżek oraz sprzętu. Siostra ma również sponsora z klubu KW Zakopane – firmę Budrem. Wyjazdy na zawody Mistrzostw Europy i Świata oraz Puchary Świata pokrywane są z funduszy Polskiego Związku Alpinizmu.

– Jak przygotowujesz się do kolejnego sezonu?

– Studiuję w Krakowie i większość czasu spędzam w tym mieście, dlatego przede wszystkim biegam i jeżdżę na nartorolkach. W domu, w Zakopanem, trenuję w Tatrach – koncentruję się wokół wycieczek i marszobiegów po górach, ale również biegam, jeżdżę na rowerze, pływam. W ramach przygotowań do Mezzalamy planujemy z dziewczynami wakacyjny wyjazd na czterotysięcznik. Który, jeszcze nie wiemy.

– Jakie są Twoje plany startowe na sezon 2012/2013 – Mistrzostwa Świata, Puchar Świata, Puchar Polski, The Big Race?

– Priorytetem są Mistrzostwa Świata i Mezzalama, reszta startów zagranicznych zależy od tego, jak wyglądać będzie kalendarz zawodów i czy uda się go połączyć ze studiami. Chciałabym w końcu wziąć udział w „Bokami Zapadnych Tatier” ze względu na przepiękną trasę.



Fot. Mariusz Wargocki



Ania Figura (KS Kandahar) i Klaudia Tasz (KW Zakopane) na trasie Mistrzostw Europy. Fot. Mariusz Wargocki

Narciarstwo wysokogórskie

Do tej pory nie miałam na to czasu. W miarę możliwości będę chciała uczestniczyć w zawodach z cyklu Pucharu Polski.

- Kto jest Twoim trenerem?

- Jacek Żebracki, również członek kadry narodowej w narciarstwie wysokogórskim, doświadczony zawodnik. Wziął mnie, siostrę Paulinę, Julkę Wajdę oraz Anię Tybor pod opiekę i już trzeci rok trenujemy pod jego okiem. Jacek mieszka w Szczawnicy, dlatego nie spotykamy się zbyt często, ale jesteśmy w kontakcie telefonicznym i zawsze możemy liczyć na dobrą radę. Zawdzięczamy mu wiedzę o treningu i kwestiach technicznych. Na przykład przepinki, dzięki którym mogę rywalizować z najlepszymi zawodniczkami na sprintach, to jego zasługa i jego patenty.

- Jak zaczęła się Twoja przygoda z narciarstwem wysokogórskim?

- Z siostrami zaczęłyśmy uprawiać ten sport dzięki rodzicom. Na pierwsze wycieczki, oczywiście w Tatrach, głównie w rejonie Morskiego Oka i Doliny Pięciu Stawów, zabierał nas tata. Do dziś są to moje ulubione skiturowe miejsca. Jeśli chodzi o starty w zawodach, to zaczęło się od Pucharu Parków Narodowych, w którym uczestniczyli pracownicy górskich parków wraz z rodzinami i znajomymi.

- Gdzie jeszcze lubisz jeździć?

- W rejonie Czerwonych Wierchów i Hali Gąsienicowej. Z pojedynczych zjazdów do moich ulubionych należą Rysy, Barania Przełęcz, Kozi Wierch, Szpiglasowy Wierch, Ciemniak, Wrota Chałubińskiego i Granaty.

- Co radziłabyś osobom, które chcą zacząć przygodę z tą dyscypliną sportu?

- Warto zacząć pod okiem doświadczonej osoby. Na samym początku należy poznać zasady bezpiecznego poruszania się po górach w warunkach zimowych oraz posługiwanie się sprzętem lawinowym. Trzeba pamiętać, że jazda poza trasą, to zupełnie coś innego niż po wygładzonym ratrakiem stoku i na początek lepiej wybrać łatwiejsze góry.

- Co dla Ciebie jest najważniejsze w skialpinizmie?

- Przede wszystkim kocham góry i wszystko to, co się z nimi wiąże: wolność, przestrzeń, przyrodę, adrenalinę. Tu wypoczywam, zwłaszcza psychicznie.

Skialpinizm jest najlepszą alternatywą do zimowego poruszania się po górach. Zjazdy dostarczają niesamowitych wrażeń. Tak naprawdę to dla nich wychodzi się na szczyt. Ważne są dla mnie też wspólne narciarskie wycieczki z rodziną, moim chłopakiem i znajomymi.

- Jak oceniasz polski skialpinizm - możemy mówić o rozwoju tej dyscypliny?

- Narciarstwo wysokogórskie z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Widać to po

ANNA FIGURA

Ma 22 lata, pochodzi z Zakopanego, studiuje leśnictwo na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Z narciarstwem zawodowym związana od 2008 r., wcześniej brała udział w Pucharze Parków Narodowych.

Osiągnięcia sportowe:

Rok 2008: Mistrzostwa Polski – brąz.

Rok 2009: Mistrzostwa Europy – srebro; Puchar Świata – brąz w klasyfikacji generalnej.

Rok 2010: w zespole z Julią Wajdą zajęła 2. miejsce w kategorii junior na zawodach Pierra Menta (FRA). Na tych samych zawodach uznane z Julią Wajdą za Miss Pierra Menta. W 2010 r. wygrała Memorial im. Piotra Malinowskiego. Mistrzyni Polski w 2010 r.

Rok 2011: 3. miejsce w Mistrzostwach Świata, sprint, kategoria espoir, Claut (Włochy); 4. miejsce w Mistrzostwach Świata, sztafeta z Julią Wajdą i Klaudią Tasz, Claut (Włochy); Mistrzostwo Polski w parze z Julią Wajdą; Puchar Pilska; 5. miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, kategoria espoir; 4. miejsce w pierwszej edycji Pucharu Świata, kategoria espoir, Pelvoux (Francja); 4. miejsce w drugiej edycji Pucharu Świata, kategoria espoir, Gavarnie (Francja).

Rok 2012: 1. miejsce w Mistrzostwach Europy, bieg indywidualny, kategoria espoir, Pelvoux (Francja); 2. miejsce w Mistrzostwach Europy, sprint, kategoria espoir, Pelvoux (Francja); 3. miejsce w Mistrzostwach Europy, sprint, kategoria senior, Pelvoux (Francja); 5. miejsce w Mistrzostwach Europy, team, kategoria senior w parze z Klaudią Tasz, Pelvoux (Francja); 4. miejsce w klasyfikacji łącznej Mistrzostw Europy, kategoria senior, Pelvoux (Francja); 1. miejsce w pierwszej edycji Pucharu Polski, zawody KW Zakopane; 2. miejsce w czwartej edycji Pucharu Świata, sprint, kategoria senior, Tromsø (Norwegia).

liczbie turystów skiturowych w Tatrach. Kiedy zaczynałam przygodę z tym sportem, takich ludzi można było policzyć na palcach. Obecnie co weekend tłumy narciarzy podążają na Kasprowy, Hałę Gąsienicową czy Kopę Kondradzką. Niestety nie przekłada się to na rozwój wyczynowy tej dyscypliny. Mamy niewielu młodych zawodników (kadetów i juniorów). To jest kosztowny sport, a skialpinizm to nie piłka nożna, więc zdobycie pieniędzy na kształcenie i wyjazdy graniczy wręcz z cudem.

Mało w Polsce też rejonów górskich, a co za tym idzie promocja tego sportu i możliwości rozwoju są ograniczone.

- Dziękujemy za rozmowę.